

SZYMON STAROWOLSKI

ŻYWOTY BISKUPÓW KRAKOWSKICH.
PIOTR WYSZ, 32. BISKUP KRAKOWSKI¹

Po śmierci biskupa krakowskiego Jana Radlicy o przydomku Mały kapituła jednomyślnie wybrała jego następcę, Sieciecha z Chmielnika, kantora wiślickiego i kanonika krakowskiego, pochodzącego z rodu Róźców. Lecz królowa Jadwiga, urażona niewystarczającym – jak na królewską godność – zaopatrzeniem jej w niezbędne środki oraz niewłaściwym potraktowaniem przez kanoników we wsi biskupiej Jaksice podczas wakatu na stolicy, postanowiła wynieść na stolicę biskupią w Krakowie Piotra Wysza, prepozyta króla Władysława, doktora obojga praw i zarazem swojego kanclerza. Tymczasem papież Bonifacy IX, usłyszawszy, że stolica w Krakowie jest nieobsadzona, ogłosił już wybór niejakiego Maffiolo Rzymianina², potomka swego rodzonego brata, na biskupa krakowskiego. Wobec sprzeciwu króla Władysława i królowej Jadwigi unieważnił swoją nominację i roku Pańskiego 1392, podejmując istotnie najlepszą decyzję, mianował na bi-

¹ Autor składa podziękowania dr. hab. Cyprianowi Mielczarskiemu z Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego za cenne uwagi na temat niniejszego przekładu. Żywot Piotra Wysza tłumaczony jest za wydaniem: S. Starowolski, *Vitae Antistitium Cracoviensium per Simonem Starovolscium C.C., Primicerium Tarnoviensem, Editae. Additis Hexastichis Excellentis olim Viri, Christophori Contscii, Philosophiae Doctoris*, Cracoviae 1658, s. 119–125. Na karcie tytułowej pierwszego wydania widnieje data 1655.

² Maffiolo z Lampugnano, synowiec Bonifacego IX, został następnie mianowany biskupem płockim; nigdy nie pojawił się jednak na terenie swojej polskiej diecezji (zob. J. Söndel, *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki*, Kraków 2006, s. 102 n.; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. Biskupi krakowscy*, t. I, Kraków 1852, s. 309–338).

skupa Piotra Wysza z Radoliny³, z pochodzenia szlachezca, herbu Bróg. Odznaczał się on hojnością względem ubogich, szczodropliwością wobec duchownych i osób zakonnych, wspańałością względem cierpiących niedostatek i nieszczęśliwych, miłością wobec wszystkich. Powodowany pobożnością nawiedził Ziemię Świętą. Na soborach w Sienie i Pizie bronił dobrego imienia Królestwa Polskiego. Na prośbę króla Władysława Jagiełły w wieczystym zapisie przeznaczył na rzecz prebendy Najświętszej Trójcy na zamku w Lublinie dziesięciny snopowe we wsiach Świdnik Większy i Świdnik Mniejszy, tak samo w dobrach wiejskich Krampieć, Raciborowice i Bystrzyca.

Do Kolegium Psalterzystów w katedrze krakowskiej, aby dniem i nocą nie ustawało w chwale imienia Pańskiego, dodał z własnych biskupich dóbr, za zgodą kapituły, dziesięcinę snopową ze wsi Łuczyce (jednak niecałą, ponieważ pewna jej część należy do kościoła w Luborzycy i jest przeznaczona na przygotowanie lamp). Uczynił tak, ponieważ król Władysław wraz z Jadwigą królową przekazali biskupowi krakowskiemu i kapitule katedralnej zarządzanie wszelkimi sprawami tego kolegium oraz prawo patronatu, ilekroć stanowiska te będą nieobsadzone.

Podobnie na prośbę królowej Jadwigi przeznaczył na stałe kościołowi parafialnemu w Siennie, za zgodą kapituły, najlepszą dziesięcinę w dobrach wiejskich Sienieńska Wola. Na prośbę zaś Klemensa z Moskorzewa, podkanclerza Królestwa Polskiego, przeznaczył na rzecz prebendy w zamku Kamieniec podwójną dziesięcinę ze swoich dóbr we wsiach Bratkówka i Wojkówka⁴ w okręgu bieckim.

Na prośbę Męciny z Konina, starosty lwowskiego herbu Rawa, ufundował w Witowskiej Woli kościół parafialny pod wezwaniem Świętego Krzyża. Przeznaczył dla niego z dóbr biskupich dziesięciny snopowe ze wspomnianej Witowskiej Woli, Pożogu i Rudek. Z kolei na prośbę Michała z Chmielowa, sędziego krakowskiego, herbu Półkozic, dla nowo ufundowanego wówczas kościoła w Popkowicach zapisał dziesięcinę ze wsi Kierz.

Krakowskiej bazylice wspańałością darował złoty kielich, ornat wraz z dalmatykami z pożącanego sukna z przedstawieniami swoich znaków herbowych, dzbany, kropielnicę, instrument na chór, misę oraz naczynie na oliwę, a także srebrne naczynie na krzyżmo. Wzniósł także chór

³ Starowolski jako miejsce urodzenia Wysza podaje Radolinę, a nie Radolin. Zob. W. Seńko, *Piotr Wysz z Radolina i jego dzieło „Speculum aureum”*, Warszawa 1996, s. 286.

⁴ U Starowolskiego: *Gratkowka* i *Woyszkowka*.

kościół w Bolechowicach, a ufundowałby przepiękną budowlę, gdyby był dłużej zasiadał na stolicy biskupiej w Krakowie. Poprawił i zdefiniował w niektórych punktach jej statuty, zwłaszcza w kwestiach dotyczących przydzielania codziennych zadań⁵.

Pod jego rządami został wzniesiony w Tarnowie przez Jana, komesa tarnowskiego, kasztelana i starostę krakowskiego, kościół kolegiacki pod wezwaniem św. Marty. Do tej fundacji również biskup Piotr dołączył kilka dziesięcin.

Z kolei na Kazimierzu, przy poparciu króla Władysława, osadził przy kościele parafialnym Bożego Ciała kanoników regularnych, służących Bogu według reguły św. Augustyna. Sprowadził ich z Kłodzka, gdzie wówczas z niezwykłą sumiennością przestrzegali zakonnych reguł. Król Władysław, kierując się swą pobożnością, odpowiednio ich zaopatrzył.

W tym samym mniej więcej czasie zakończyła swe życie królowa Jadwiga, niewiasta o wyjątkowej świętości. Pochowano ją w lewej nawie krakowskiej bazyliki przed głównym ołtarzem. Uczczono ją niezwykle uroczystym pogrzebem, w którym udział wzięły wspaniałe poselstwa wielu królów i papieża Bonifacego IX. Według relacji Marcina Kromera⁶ Jadwiga była obdarzona szczególną pobożnością i świętością życia, daleka od wszelkiej pychy, lekkomyślności i porywczego usposobienia, stroniąca zarówno od takiego spędzania wolnego czasu, jak i od innych zajęć, które były obce jej kobiecej godności. Cały swój czas poświęcała albo służbie Bożej, albo lekturze pism, które traktują o pobożności i kształtowaniu obyczajów, albo wreszcie słuchaniu i pocieszaniu żałujących się wdów, sierot i innych nieszczęśliwych ludzi. Natomiast swój ogromny majątek, który przywozła ze sobą z ojcowskiego domu z Węgier, szcudrośliwie przeznaczała na potrzeby biednych, służbę Bożą i użytek publiczny. Za życia wyposażyła dwa

⁵ Piotr Wysz uzależnił dochody kanoników katedralnych od ich codziennej obecności na nabożeństwach, czym wywołał sprzeciw duchownych. Zob. S. Trawkowski, *Piotr z Radolina*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, Warszawa-Kraków 1981, s. 424.

⁶ Biograf biskupa Wysza cytuje w tym miejscu niemal dosłownie fragment z dzieła M. Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum*, Basileae [1555], ks. XV, s. 256 n. Na temat źródeł do *Vitae Antistitum Cracoviensium* zob. F. Bielak, *Działalność naukowa Szymona Starowolskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1957, t. V, z. 1, s. 275 n.; I. Lewandowski, *Wstęp*, [do:] S. Starowolski, *Wybór pism*, Warszawa-Wrocław 2005, s. XLVI n. Kanonik krakowski jako główne swoje źródło podaje twórczość Jana Długosza. Powołuje się również na prace Macieja Miechowity, Marcina Kromera, Szymona Okolskiego, Stanisława Kobierzyckiego, Pawła Piaseckiego, Stefana Damalewicz.

ołtarze w bazylice krakowskiej. Z kolei w Pradze utworzyła bardzo wielki dom dla Litwinów, którzy mieli się zająć zacnymi naukami, oraz dołączyła ogromne posiadłości, z których miało być pokrywane utrzymanie tych Litwinów. Tenże dom, zwany potocznie Domem Królowej, jeszcze w czasach Długosza, nietknięty przez szaleństwo heretyków, stanowił całość wraz ze swoimi posiadłościami.

Umierając, Jadwiga cały pozostawiony przez siebie majątek zapisała w testamencie częściowo na hojne obdarowanie biednych, częściowo na przywrócenie w Krakowie Akademii, której początek na Kazimierzu dał Kazimierz Wielki⁷. Jako wykonawców swej ostatniej woli ogłosiła biskupa Piotra Wysza oraz kasztelana krakowskiego Jana Tęczyńskiego. Podarowała także krakowskiej bazylice szatę przeznaczoną do sprawowania świętych obrzędów, ozdobioną perłami i drogocennymi kamieniami. Opowiadają ponadto, że z powodu jej świętości przy jej grobie dokonywały się później pewne cuda, a gdy jeszcze żyła, dość często przemawiał do niej wizerunek ukrzyżowanego naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Tak więc w roku 1400 odkupionego świata, dzięki nadzorowi wykonawców testamentu królowej Jadwigi i jeszcze większej hojności króla Władysława, została założona Akademia Krakowska, podzielona na dwa domy, czyli kolegia: jedno dla filozofów, teologów i medyków na ulicy, która wówczas nazywała się Żydowską, a teraz św. Anny; drugie dla prawników na ulicy, która prowadzi z miasta na zamek. To tutaj sam Piotr Wysz, biskup krakowski, w obecności wszystkich doktorów, prałatów i senatorów wygłosił pierwszy wykład z prawa kanonicznego, a w kunsztownej mowie polecił królowi Władysławowi i całemu państwu sprowadzonych z praskiej Akademii magistrów i doktorów wszelkich dziedzin.

Również w tym czasie król Władysław założył w Sączu klasztor premonstratów⁸ i zgodnie z zarządzeniem biskupa Piotra powierzył trosce ich opata pobliski przytułek. Następnie wyruszył na wojnę w Prusach i w krwawej bitwie rozgromił pod Grunwaldem Krzyżaków. Wróciwszy jako zwycięzca do Krakowa, powodowany pobożnością, udał się pieszo do

⁷ W *Laudatio Almae Academiae Cracoviensis* Starowolski nie wspomina o Studium Generale założonym za Kazimierza Wielkiego oraz pomija wkład Jadwigi w dzieło odnowienia Akademii Krakowskiej, czyniąc Władysława Jagiełłę twórcą odnowionej wszechnicy. Píše natomiast o Wyszu, który przydzielił uniwersytetowi pięć beneficjów kościelnych. W *Panegyricus [...] Principi Vladislao IV consecratus* Starowolski pisze, że Jagiełło dał w Krakowie wspinał schronienie Muzom wygnanym z Lacjum i Grecji.

⁸ Premonstratensi – inaczej norbertanie.

bazyliki św. Stanisława i zawiesił w niej, na wieczną pamiątkę tak wspianego zwycięstwa, zdobyte na wrogach pięćdziesiąt jeden sztandarów i znaków wojskowych.

Z kolei Piotr Wysz, biskup krakowski, w roku 1412 po powrocie z soboru w Pizie i dość długiej pielgrzymce do grobu Chrystusa, dotknięty jakimś odrętwieniem i bezwładem długo chorował (nie był jednak pozbawiony władz umysłowych). Gdy upłynęło dwadzieścia lat jego rządów na stolicy biskupiej w Krakowie, za sprawą Wojciecha Jastrzębca, biskupa poznańskiego, który podżegał króla Władysława do interwencji, w tym samym roku, w którym powrócił do ojczyzny, został w brutalny sposób przeniesiony przez papieża Jana XXIII⁹ do Kościoła poznańskiego, jakby był nieprzydatnym szaleńcem. A przecież otoczony wielkim orszakiem przyjaciół udał się do króla sprawującego wówczas w Hrubieszowie zgromadzenie Królestwa, z zamiarem jego ułagodzenia. Nie uzyskał jednak niczego, bowiem kanclerz Jastrzębiec starał się właśnie o biskupstwo krakowskie i stał na przeszkodzie. Co więcej, sam król pochwycił własnymi rękami i kazał wtrącić do więzienia¹⁰ Mrocza z Łopuchowa, który zbyt gwałtownie wstawał się za biskupem Wyszem jako swoim krewnym. Wskutek tego wszyscy pozostali biskupi i jego przyjaciele, którzy winni byli obstarać przy Wysz, zamilkli ze strachu. Wysz natomiast, usunięty z katedry krakowskiej, gdy odchodził z miasta, wylawszy strumienie łez, uskarżał się na swoje przeniesienie i życzył kary Boskiej wszystkim, którzy byli sprawcami jego usunięcia¹¹. Ledwo upłynęły dwa lata jego posługi biskupiej w Poznaniu,

⁹ Jan XXIII – Baldassare Cossa, antypapież w latach 1410–1415. W negatywnym przedstawieniu postaci Jastrzębca podaje Starowolski za Długoszem. Zob. G. Lichończak-Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)*, Kraków 1996, s. 63.

¹⁰ W oryginale: „Mroczkonem de Lopuchow [...] Rex ipse manibus prehensum propriis, in carcerem detrudi iussit”. O tym zdarzeniu wspomina Długosz w *Vitae episcoporum Poloniae (Catalogus episcoporum Cracoviensium oraz Catalogus episcoporum Posnaniensium)*, [w:] Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis, *Opera*, rec. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 421, 507).

¹¹ Długosz negatywnie ocenia przeniesienie Wysza na biskupstwo poznańskie, określając biskupa Piotra słowami *vir bonus et simplex*. Píše również o zgorszeniu, jakie wówczas powstało zarówno wśród duchownych, jak i ludzi świeckich oraz o wzroście antyklerykalnych nastrojów: „Que quidem translatio magnum in clero et populo parturit scandalum, laicos quoque reddidit plus solito ecclesiasticis infestiores” (*Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloni*, liber IX, annus Domini 1412). W *Libri beneficiorum dioecesis Cracoviensis* (t. I, seria *Opera omnia*, cura A. Przezdziecki edita, Cracoviae 1863, s. 605) Jan Długosz pisze,

gdy zmarł dnia 26 czerwca¹² roku Pańskiego 1414 w rezydencji biskupiej w Ciążeńiu. Został pochowany w katedrze poznańskiej.

Król Władysław, który przebywał wówczas w pobliżu, rozważył w duchu, jak wielkiej zbrodni dopuścił się na niewinnym biskupie. Przybył do Ciążenia, gdzie leżał chory Wysz, i klęcząc przed łóżem słabego biskupa, wyznawszy swą winę, poprosił go o jej odpuszczenie. Na co ów odpowiedział: „Tobie, sławny królu, odpuszczam wszelką zniewagę, skoro działałeś na rzecz mojego usunięcia nie sam z siebie, ale podburzony cudzą żądzą zaszczytów. Tego jednak, który mnie usunął, wzywam na sprawiedliwy sąd Boży”. W istocie jednak późno wymierzona kara Boska zechciała zwrócić się w ten sposób przeciwko żądzy zaszczytów również samego Wysza. Gdy bowiem biskup krakowski Jan Radlica o przydomku Mały dokonał żywota, jako jego następcę kapituła wybrała Sieciecha z Chmielnika. Lecz zgodnie z wolą królowej, jej kanclerz Piotr Wysz, po usunięciu Sieciecha, został wyniesiony na biskupstwo krakowskie – jak stwierdza Kromer – wskutek najlepszej decyzji. I tak poniósł teraz karę za tamtą swoją żądzą zaszczytów.

Niemniej biskup Wysz, jeśli tylko Pan przedłużył jego życie, byłby przywrócony do swojej dawnej godności na soborze w Konstancji, którego uczestnicy nie chcieli nazwać Wojciecha Jastrzębca biskupem krakowskim, sprzeciwiając się niegodziwemu przeniesieniu. Gdy jednak w tym czasie Wysz zmarł, król Władysław licznymi porękami z łatwością ułagodził sobór, a Jastrzębiec, wobec sporów papieża (w Kościele Chrystusowym panowała wówczas schizma) i przy poparciu króla otrzymał to, czego pragnął. Lecz kolegium kardynalskie i wszyscy ojcowie soboru w Konstancji bardzo zasmucili się, że w haniebny sposób został usunięty ze swej stolicy mąż, którego pobożność i prawość poznali na soborze w Pizie. Zaiste, już po jego śmierci sobór w Konstancji, z powodu nalegania jakiegoś angielskiego biskupa, wyznaczył Wojciechowi Jastrzębcowi dzień zrzeczenia się przez niego i pozbawienia go biskupstwa krakowskiego. Gdyby król Władysław zdecydowaną postawą nie doprowadził do tego, by nie zabiegano dalej

że Wysz został wygnany, co było aktem niesprawiedliwości („Petro Wysch de Cracoviensi episcopatu, perperam et iniuste, quasi lethargiam pateretur, eiecto”).

¹² Tę datę dzienną podaje Długosz w biogramie Wysza w *Catalogus episcoporum Cracoviensium* (s. 421). Z kolei w żywocie Wysza zamieszczonym w *Catalogus episcoporum Posnaniensium* (s. 507) Długosz pisze, że biskup ten zmarł 30 września. Najlepiej więc przyjąć stanowisko S. Trawkowskiego, który dystansuje się od dat dziennych podawanych przez Długosza (S. Trawkowski, *op. cit.*, s. 427).

w tej sprawie oraz aby zaniechano dochodzenia, sobór doprowadziłby je do skutku.

Wysz w Ziemi Świętej i na dwóch synodach
Rozsławił bardzo imię ojczystego kraju.
Hojny dla wdów i ubogich, świątyń i szkół,
Przez co zyskał imię Pobożnego Ojca.
Szczęsny, ach nazbyt szczęsny, gdyby u kresu żywota
Los wrogi nie był odstąpił od dawnej wierności¹³.

Z języka łacińskiego przełożył i przypisami opatrzył Michał Czerenkiewicz

¹³ Sześciowersz autorstwa Krzysztofa Kątskiego, zamieszczony w jego *Vitae archiepiscoporum et episcoporum Ecclesiae Cracoviensis* [...], Cracoviae 1593, s. 34. W biogramie Wysza czytamy jeszcze u Kątskiego: „Assumptus Anno 1392. Sedit annos 20. translatus ad Ecclesiam Posnaniensem anno 1412. Mortuus 1414. Posnaniae sepultus. Eius tempore Vniversitas Cracoviensis fundata, et Monasterium SS. Corporis Christi Casimiriae erectum”.

4g. 8. 7. 240.

VITÆ ANTISTITVM CRACOVIENSIVM,

P E R
SIMONEM STAROVOLSCIVM
Canonic. Crac : Primicerium Tarnou.

E D I T Æ.

Additis Hexastichis, Excellentis olim Viri,
CHRISTOPHORI CONTSCII,
Philosophiæ Doctoris.



Pro Bibliotheca Archi-
canonij S. Crucis in Calce
Monte Crac. Ben. Pol.
sub Litera V. in folio.

Superiorum Permissu.

C R A C O V I Æ,

Apud Viduam & Heredes Francisci Cezary, S. R. M. Typogr.
Anno Domini, M. DC. L. VIII.

Ex Libris And. ni Ambrosij Lepski Proprii Consecratus
Cedjuntur ab hinc Monij Polonij
Grafy

Et Episcoporum Cracouiensium.

119

PETRVS VISSVS,
EPISCOPVS
CRACOVIENSIS
XXXII.



Ioanne Radlicio, cognomento Paruo, Episcopo Cracouiensi mortuo, Successor à Collegio designatus fuit ynanimiter, Setegius Chmielcius, Cantor Vislicienfis, & Canonicus Cracouiensis, de gente Rosarum. Cæterum Hedwigis Regina, offensa quod non pro Regia dignitate in pago Episcopali laxice, vacante Sede, à Canonicis fuerit necessarijs prouisa & tractata, Petrum Vissum, Præpositum Viadislauiensẽ, Vtriusque Iuris Doctorem, Cancellarium suum promouere ad Sedem Cracouiensem in animum induxit, cùm interim Bonifacius Papa IX. audito Sedem Cracouiensem vacare, quendam Manisolum Romanum, Nepotem ex fratre suo germano, Cracouiensem Episcopum iam declarasset. Resistente autem Vladislao Rege, & Hedwigi Regina, cassata sua promotione, Petrum Vissum de Radolina, genere Nobilem, de domo & Familia Aceruorum, optimo sanè consilio Episcopum fecit, Anno Domini, 1392. Largus hic fuit in pauperes, magnificus in Clericos & Religiosos, liberalis in egenos & afflictos, pius in omnes. Et qui deuotione motus, Terram sanctam visitauit. In Senensi & Pisano Concilijs honorem Regni Poloniae tuebatur.

V 2

Hic ad

Vitæ Archiepiscoporum

Hic ad petitionem Regis Jagellonis, Præbendæ Sanctissimæ Trinitatis in Castro Lublinensi, Decimas manipulares in Villis Swidnik Maiori, & Swidnik Minori; item in Crampiec, Ratiborowice, & Bystrzyca, perpetua inscriptione donauit.

Collegio Pfalteristarum in Ecclesia Cracouiensi, ne cessent die ac nocte laudare nomen Domini, Decimam manipularem in Villa Luczyce, de mensa sua Episcopali adiecit, (non tamen integram, quoniam certa pars eius pertinet ad Ecclesiam Luborzyensem pro luminaribus comparandis) de consensu Capituli, eò, quòd Rex Vladislaus, cum Hedwig Regina, omnem dispositionem Collegij illius, & ius patronatus, quoties loca eorum vacare contigerit, in Episcopum Cracouiensem, & Capitulum Ecclesiæ transfunderint.

Item ad petitionem Hedwigis Reginæ, Decimam optimam manipularem in Villa Siemieniska Wola, Ecclesiæ Parochiali in Sienna, de consensu Capituli perpetuò donauit.

Ad petitionem verò Clementis de Moskorzow, Regni Poloniæ Vice-Cancellarij, Præbendæ in Camieniec Castro, duas Decimas mensæ suæ in Gratkowka, & Woyfzkowka in districtu Biecenfi donauit.

Ad petitionem Mancinnæ de Conin, Præfecti Leopoliensis, de domo Rauitarum, Ecclesiam Parochialem in Witońska Wola sub titulo S. Crucis fundauit; eique Decimas manipulares in præfata Witońska Wola, Pozog & Rudki, de mensa Episcopali donauit. Et ad petitionem Michaelis de Chmielow, Iudicis Cracouiensis, de domo Pulkozy, Decimam in Villa Kierz, Ecclesiæ in Popkowice tunc nouiter fundatæ adscripsit.

Basilicæ verò Cracouiensi, Calicem aureum, Casulam cum Dalmaticis de panno aureo, cum signis armorum suorum, vrceos, aspersorium, stipulam choralem, peluim & infusorium, Chrismaleque argenteum liberaliter donauit. Chorū quoque

Et Episcoporum Cracouiensium.

121

quoque Ecclesiæ Bolechouiensis muro crexit, consummauissetque pulcherrima fabrica, si diutius in Cathedra Cracouiensi præsedisset. Cuius Statuta certis in punctis, signanter verò in distributionibus quotidianis faciendis, correxit & limitauit.

Sub eius regimine Ecclesia Collegiata Tarnouiensis Sanctæ Mariæ titulo, per Ioannem Comitem Tarnouium, Castellanum & Capitaneum Cracouiensem erecta est, cuius doti augendæ etiam Petrus Episcopus aliquas Decimas adiunxit.

Casimiræ verò, fauente Vladislao Rege, Canonicos Regulares, sub Regula B. Augustini militantes, Cloczko euocatos, vbi tunc obseruantia religiosa inter eos maximè viguit, ad Ecclesiam Parochialem Corporis Christi collocauit: quibus Rex Vladislaus pro sua pietate sufficienter prouidit.

Sub idem ferè tempus, Hedwigis Regina, Sanctissima femina, diem extremum clausit, & in læua parte Basilicæ Cracouiensis ante Aram Maximam sepulta est, elata magnificentissimo funere, multorum Regum, & Summi Pontificis Bonifacij IX. splendidis legationibus celebrato. Fuit autem Hedwigis, inquit Martinus Cromerus, singulari pietate, & sanctimonia vitæ prædita, ab omni fastu, leuitate, & iracundia aliena, ocij iuxta ac alienorum à suo sexu atque dignitate negotiorum fugiens, tempus omne suum vel diuino cultui, vel lectio-
norum, quæ ad pietatem, moresque formandos pertinerent: vel denique audiendis & leuandis viduarum, pupillorum, & aliorum miserabilium hominum querimonijs impertiebat. Facultates verò suas, quas amplissimas è paterna domo secum ex Hungaria aduexerat, liberaliter in vsus egentium, & cultum diuinum, & in publicas vtilitates expendebat. Viuens duas Aras in Basilica Cracouiensi dotauit. Pragæ verò domum per amplam Lituanis, qui honestis disciplinis operam darent, condidit, possessionesque per amplas, vnde eis sumptus suppeditarentur, adiecit: quæ *Domus Regina* vulgò dicta, Dlugossi ad-

huctemporibus Hæreticorum furori intacta vnà cum possessionibus suis fuit.

Moriens verò Heduigis, quicquid habuit reliquum in suppellectili, partim egenis dilargiendum, partim ad excitandam Cracouiæ Academiam, quam Casimirus Magnus Casimiræ inchoauerat, legauit: nuncupatis Executoribus vltimæ voluntatis suæ, Petro Visso Episcopo, & Ioanne Tencinio, Castellano Cracouiensi. Donauit etiam Basilicæ Cracouiensi vestem ad sacra peragenda factam, margaritis & lapidibus preciosis distinctam. Ferunt autem, ob sanctitatem eius, miracula quædam ad tumulum eius postea fuisse edita: sed & viuam adhuc Saluatoris nostri I E S V Christi affixi effigiem, eam sæpius allocutam fuisse.

Anno igitur Reparati Orbis, 1400. Curatoribus Testamenti Heduigis Reginæ aduigilantibus, cumulatione liberalitate Vladislai Regis condita est Academia Cracouiensis, in duas domus siue Collegia diuisa. Alterum Philosophis, Theologis, atque Medicis, in platea quæ Iudæorum tunc fuit, nunc Diuæ Annæ nomine nuncupatur. Alterum Iureconsultis, quæ ex vrbe ad arcem itur. Hic primam in Iure Canonico ipse Petrus Vissus, Episcopus Cracouiensis, in præsentia omnium Doctorum, Prælatorum atque Senatorum lectionem prælegit, euocatosque è Pragensi Academia omnis generis Magistros & Doctores, Regi Vladislao atque vniuersæ Reipublicæ diferta oratione commendauit.

Condidit autem per hoc tempus Vladislaus Rex Sandecię Monasterium Præmonstratensibus Monachis, Abbati quæ eius curam propinqui Ptochodochij Petro Episcopo ita disponente mandauit. Deinde ad bellum Prussicum progressus, magna cæde Cruciferos ad Gruneualdum perdomuit, & victor Cracouiam reuersus, pedester religionis causa incedens, vexilla, & signa militaria, de hostibus capta, vnum & quinquaginta, ad sempi-

Et Episcoporum Cracouiensium.

123

ad sempiternum tam insignis victoriæ memoriam, in Basilica
Dñi Stanislai suppendit.

Petrus verò Vissus, Episcopus Cracouiensis, Anno 1412.
reuersus ex Concilio Pisano, & longiore ad sepulchrum Chri-
sti peregrinatione, stupore quodam & lethargo afflictus (sed
tamen de gradu mentis dimotus non erat) diu aduersa vsus est
valetudine, instiganteque Alberto Iastrembecio, Episcopo Po-
snaniensi, ad intercessionem Vladislai Regis, per Ioannem Pa-
pam XXIII. expletis viginti annis in Episcopatu Cracouiensi,
transfertur violenter in Ecclesiam Posnaniensem, quasi delirus
& inutilis, anno eodem quo redierat in Patriam. Et adierat il-
le quidem Regem exoraturus, Comitibus Regni tunc Rubesso-
uiæ celebrantem, magna necessariorum caterua stipatus, sed
Iastrembecio Cancellario Episcopatum ipsum Cracouiensem
ambiente, & impediante, nihil impetrauit. Quin imò Mro-
czkonem de Lopuchow, feruentius pro Episcopo, Visso tan-
quam consanguineum exostulantem, Rex ipse manibus pre-
hensum proprijs, in carcerem detrudi iussit: quo viso, ceteri
Episcopi & amici eius exterriti, qui pro Visso instare debue-
rant, subticuerunt omnes. Vissus verò deiectus Cathedra Cra-
couiensi, cum excederet vrbe, lachrymis vbertim effusis, tran-
slationem suam deplorauit, & diuinam vltionem omnibus, qui
eius deiectionis authores fuerunt, imprecatus est. Vixque
biennio in Pontificatu Posnaniensi exacto, Anno Christi, 1414.
die 26. Mensis Iunij, in Curia Episcopali Cionzynensi obiit, &
in Ecclesia Posnaniensi sepultus est.

Vladislaus Rex in propinquo tum agens, & animo re-
uoluens, quantum facinus in Pontificem immeritum admisisset,
Cionzynum venit, vbi æger decumbebat Vissus, & flexis
genibus ante lectum infirmi, culpam passus, petijt sibi ab eo in-
dulgeri. Tum ille: *Tibi, inquit, Rex inclyte,, omnem offen-
sam indulgeo, cum non suapte vi, sed instinctu ambitionis alienæ,
ad meam*

124

Vitæ Archiepiscoporum

ad meam deiectionem pertractus fueris, eum tamen, qui me deiecit, in iudicium Diuinum iustum voco. Verum enim uerò fera Numinis vindicta, in ipsius etiam Vissi ambitionem, hoc pacto animaduertere voluit. Nam Ioanne Radlicio, cognomento Paruo, Episcopo Cracouiensi vita functo, Successor à Collegio designatus erat Setegius Chmielecius Canonicus, sed Regina ita volente, eius Cancellarius Petrus Vissus, Segeto reiecto, non optimo, ait Cromerus, consilio ad Episcopatum Cracouiensem, promotus fuit, atque ita illius ambitionis suæ pœnam nunc exoluit.

Fuissetque nihilominus Vissus Episcopus per Concilium Constantinense, quod facinus translationis abhorrendo, Albertum Iastrzembecium, Episc: Crac. nominare noluit, restitutus, si Dominus illi vitam prolongasset, sed illo interim defuncto, Vladislaus Rex frequentibus intercessionibus Concilium facile acquietauit, & Iastrzembecius in dissidio Pontificum (Schisma enim tunc in Ecclesia Christi erat) Rege fauente, quæ volebat obtinuit. Cæterum valdè dolebat Cardinalium cœtus, & vniuersi Concilij Constantinensis Patres, virum cuius pietatem & dexteritatem in Pisano Concilio perspectam habuere, sua Sede indignè motum. Imò illo iam vita functo, Concilium Constantiense, quodam Episcopo Anglicano instigante, diem Alberto Iastrzembecio dixerat ad deponendum se, & priuandum Episcopatu Cracouiensi. ni Vladislaus

Rex diligenter eam in rem incubuisset, ne longius causæ cognitio procederet, & vt Concilium à quæstione hac superfederet, impetrasset.



Et Episcoporum Craconiensium.

125



IN terna sancta, Vissus, Synodisq̃ duabus,
 Promouit patrij nomen abunde soli.
 Prodigus in viduas & egenos, templa scholasq̃,
 Vnde Patris nomen promeruitq̃ Pij.
 Felix, heu nimium felix, nisi summa priorem
 Linea mutasset, forsq̃ inimica fidem.